



Elektrofizjolog – specjalista od impulsów serca

Kim jest elektrofizjolog, jak wygląda ta ścieżka kariery w medycynie, ilu jest w Polsce specjalistów elektrofizjologów – opowiadają eksperci Sekcji Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.



dr hab. med. Maciej Sterliński

*prof. nadzw. Instytutu Kardiologii w Warszawie,
przewodniczący Sekcji Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego*



dr Paweł Moskal

I Klinika Kardiologii i Elektrokardiologii Interwencyjnej oraz Nadciśnienia Tętniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum

Kim jest elektrofizjolog?

Dr Paweł Moskal: Kardiolog elektrofizjolog to lekarz specjalizujący się w dziedzinie zaburzeń rytmu serca. W codziennej praktyce klinicznej elektrofizjolog zajmuje się badaniem i leczeniem zaburzeń rytmu serca za pomocą leków (farmakoterapii), zabiegów – przede wszystkim ablacji podłoża arytmii



oraz terapią z wykorzystaniem urządzeń wszczepialnych: rozruszników serca, kardiowerterów-defibrylatorów czy układów do terapii resynchronizującej.

Dr hab. med. Maciej Sterliński: Badamy i naprawiamy wszelkie nieprawidłowości w generowaniu lub przewodzeniu impulsów elektrycznych w sercu. Ze względu na rosnącą zapadalność polskiego społeczeństwa na różnego rodzaju arytmie, w tym potencjalnie groźne, takie jak migotanie przedsionków, które jest odpowiedzialne za znaczny odsetek udarów niedokrwienych mózgu, czy częstoskurcze komorowe u chorych z niewydolnością serca, które zwiększają ryzyko zgonu sercowego, elektrofizjologia staje się jedną z najważniejszych dziedzin kardiologii. Z roku na rok dysponujemy coraz skuteczniejszym i szerszym arsenałem do leczenia arytmii i ich skutków – elektrofizjologia ma ogromny potencjał – zarówno naukowy, jak i praktyczny.

Jak wygląda ścieżka kształcenia kardiologa elektrofizjologa?

Dr Paweł Moskal: Wszystko zaczyna się podczas głównej specjalizacji z kardiologii, podczas której lekarz odbywa osiemnastotygodniowy staż w Laboratorium Elektrofizjologicznym. Tam jako młodzi lekarze mamy możliwość asystowania przy inwazyjnych badaniach elektrofizjologicznych, które pozwalają postawić precyzyjną diagnozę, kluczową dla dobrania właściwej metody leczenia. Często podczas tej samej procedury mamy możliwość wyleczyć pacjenta z arytmii za pomocą jednej z dostępnych technik ablacji.

Dr hab. med. Maciej Sterliński: Warto wiedzieć, że ablacja jest zabiegiem polegającym na wyeliminowaniu źródła arytmii – w praktyce unieszkodliwia się te fragmenty tkanek w sercu, które odpowiadają za nieprawidłowe powstawanie lub przewodzenie impulsów. Ablację można przeprowadzić z zastosowaniem różnych biofizycznych źródeł: prądu o częstotliwości radiowej (ablacja RF), zimna (krioablacja) lub roztworów alkoholowych (ablacja alkoholowa).

Dr Paweł Moskal: Elektrofizjologia jest dziedziną z pogranicza badań podstawowych i klinicznych, wymagającą szybkiej analizy wielu informacji pochodzących z równolegle rejestrowanego EKG oraz wielu (często powyżej 10) zapisów elektrycznych z wnętrza serca. Jest to dziedzina kardiologii atrakcyjna dla osób ceniących sobie nauki ścisłe. Jeżeli w naszym miejscu pracy jest dostępna pracownia elektrofizjologii, to po stażu dołączamy do zespołu i zaczynamy regularnie uczestniczyć w zabiegach ablacji. To jednak dopiero początek przygody z arytmiami.

Jak doskonalili się wiedzę i umiejętności w tej dziedzinie?

Dr Paweł Moskal: Po ukończeniu specjalizacji z kardiologii oraz wykonaniu przewidzianej przez Sekcję Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego odpowiedniej liczby procedur pod kontrolą wykształconego elektrofizjologa, mamy możliwość wystąpienia o certyfikat Operatora, a następnie Eksperta Elektrofizjologii lub Urządzeń Wszczepialnych. Aktualnie specjalizacja z elektrofizjologii i elektroterapii funkcjonuje w systemie certyfikacji odpowiednich sekcji Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Ponadto, istnieje możliwość uzyskania certyfikatu europejskiego, wystawianego przez European Heart Rhythm Association (EHRA).



Jakie są dostępne możliwości kształcenia podyplomowego?

Dr Paweł Moskal: Elektrofizjologia jest nauką polegającą przede wszystkim na studiowaniu literatury, a zwłaszcza źródłowych artykułów naukowych. Podstawą kształcenia w zakresie elektrofizjologii na etapie doskonalenia zawodowego są konferencje organizowane przez Polskie Towarzystwo Kardiologiczne, przede wszystkim: doroczna Konferencja Sekcji Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego POLSTIM, a dodatkowo: Konferencja Kasprowisko, organizowana przez Sekcję Elektrokardiologii Nieinwazyjnej i Telemedycyny PTK i poświęcona zagadnieniom związanym z EKG, które są w pracy elektrofizjologa niezmiernie istotne. W Europie co roku EHRA organizuje kilka różnych szkoleń z zakresu ablacji (abłacja migotania przedsionków, przygotowanie do egzaminu certyfikującego, abłacja częstoskurczy komorowych). Od dwóch lat kursy te odbywają się również w Polsce. Ważnym źródłem wiedzy są także konferencje organizowane corocznie przez EHRA (Europace) czy Heart Rhythm Society w USA.

Bardzo ciekawym zjawiskiem, dość unikalnym w całej medycynie, jest obecność elektrofizjologów na Twitterze. Lekarze dzielą się tam swoimi doświadczeniami, proszą o pomoc w interpretacji zapisów elektrofizjologicznych czy wręcz planują zabieg w oparciu o rady kolegów. Wyjątkowo pręźnie działają tu lekarze zafascynowani implantacją rozruszników stymulujących serce w sposób fizjologiczny, którzy gromadzą się pod hashtagem #dontdisthehis. Ja również jestem obecny na Twitterze – dzięki temu zdobyłem wiele wartościowych kontaktów naukowych.

Ilu jest w Polsce specjalistów kardiologów elektrofizjologów?

Samodzielnym elektrofizjologów i implantatorów urządzeń jest nie więcej niż 300. W kadencji 2017-2019 Sekcja Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz Zarząd Główny PTK wystawiły 43 indywidualne certyfikaty umiejętności różnego stopnia. Pamiętajmy jednak, że wiele naszych młodych koleżanek i kolegów wciąż uczy się tej dziedziny, ale już mogą być odpowiedzialnymi operatorami pod nadzorem starszych kolegów. Zachęcamy lekarzy do zdobywania doświadczeń i nauki. W Polsce dostępność ablacji dla polskich pacjentów musi rosnać - potrzeba kolejnych certyfikowanych specjalistów. Jako Środowisko Zaburzeń Rytmu Serca chcielibyśmy, aby certyfikacja indywidualna stała się wymogiem formalnym, który w sposób instytucjonalny dawałby elektrofizjologom prestiż, wynikający ze zdobytych umiejętności i wiedzy.